

WYROK Z DNIA 21 STYCZNIA 2003 R.

SNO 56/02

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Andrzej Wasilewski, Andrzej Wróbel.

Protokolant: sędzia Sądu Okręgowego Anna Staczyńska.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2003 r. sprawy b. sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 października 2002 r., sygn. (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok.

U z a s a d n i e n i e

We wniosku z dnia 25 marca 2002 r. o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zarzucił temu sędziemu oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa w ten sposób, że:

- 1) nie podejmował przez okres kilku (od 2 do 8) miesięcy czynności procesowych w ok. 1700 sprawach z zakresu postępowania nakazowego wyszczególnionych na k. 254-343 akt;
- 2) opuścił bez usprawiedliwienia wyznaczone uprzednio w okresie od dnia 23 października do dnia 31 października 2001 r. wokandy oraz

3) nieterminowo sporządził uzasadnienie w sprawie sygn. akt VII Ns 1942/97 przetrzymując w tym okresie akta poza sądem bez zgody Przewodniczącej Wydziału, tj. popełnienie przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 7 października 2002 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu przewinień służbowych (przy ustaleniu, że nie przetrzymywał akt poza Sądem bez zgody Przewodniczącej Wydziału) wyczerpujących znamiona art. 107 § 1 i na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu.

Sędzia Sądu Rejonowego złożył odwołanie od tego wyroku zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej, pomimo występujących w sprawie obiektywnych okoliczności łagodzących i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie kary nagany jako kary dyscyplinarnej łagodniejszego rodzaju, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne.

Nieusprawiedliwiona przewlekłość w rozpoznawaniu sprawy ma – jak to trafnie wskazał Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 4 lipca 2002 r. sygn. akt (...) wymierzającym sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe – niekorzystny oddźwięk społeczny jako naruszająca krajowy standard konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i międzynarodowy (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Jej negatywne skutki, w wypadku przewinień służbowych sędziego Sądu Rejonowego, jako dotyczące sfery życia gospodarczego, mogły być dla stron nieodwracalne. To, przy uwzględnieniu ogromnej ilości spraw, w których sędzia Sądu Rejonowego dopuścił do poważnej przewlekłości postępowania, wskazuje na bardzo znaczny stopień społecznej szkodliwości przewinienia opisanego w pkt 1 wniosku Zastępcy

Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego. W tej sytuacji już samo to przewinienie mogłoby uzasadniać orzeczenie najsurowszej kary dyscyplinarnej w stosunku do obwinionego sędziego.

Podniesione w odwołaniu okoliczności dotyczące rzekomo wadliwej oceny przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyników pracy obwinionego na tle pracy innych sędziów Wydziału Sądu Rejonowego lub nieuwzględnienia, jako usprawiedliwiającej go okoliczności, korzystania w miesiącu czerwcu i lipcu 2002 r. z urlopu wypoczynkowego i zwolnienia lekarskiego nie mają poważniejszego znaczenia wobec wielomiesięcznego niepodejmowania czynności w ogromnej ilości spraw.

Nadto o słuszności orzeczenia wobec sędziego Sądu Rejonowego najsurowszej kary dyscyplinarnej w pełni przekonuje wysoki stopień szkodliwości jego przewinień opisanych w pkt 2 i 3 wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, wskazujących na jego wyjątkowo lekceważący stosunek do obowiązków służbowych. W swoim odwołaniu sędzia Sądu Rejonowego nie przedstawił wiarygodnych powodów dla których nie uprzedził przełożonych o kilkudniowej nieobecności w pracy i dla których przez niemal 6 miesięcy nie potrafił sporządzić uzasadnienia w sprawie sygn. akt VII Ns 1942/97.

Bezzasadny jest zatem podniesiony przez niego w odwołaniu zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej.

Ponadto, sędzia Sądu Rejonowego po wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 lipca 2002 r., wymierzającym mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe, złożył swój urząd z własnej inicjatywy, skutkiem czego z dniem 22 października 2002 r. uległ rozwiązaniu stosunek służbowy na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego. W tych okolicznościach, tj. wobec braku ze strony sędziego Sądu Rejonowego woli dalszego pełnienia obowiązków sędziowskich, uwzględnienie jego odwołania i wymierzenie mu

łagodniejszej kary dyscyplinarnej umożliwiającej ich pełnienie, byłoby, poza wszystkim, całkowicie nieracjonalne.

Z tych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.